Nr. 276. Dnia 6 października. Wtorek. Dnia 24 września (6 października) 1891 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Brunona W.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 29 r.	Sobota:	Franciszka B. W.
Środa:	Justyny P. M.	Zachód " 5-ej " 28.	Zachód " 6 " 27 w.	Niedziela:	Wincentego Kad.
Czwartek:	Brygitty W.	Długość dnia godzin 11 " 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.	Poniedział.:	Maksymiljana B.
Piątek:	Bogdana Op.	Ubyło " " 5 " 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Wtorek:	Edwarda Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej Łaski

MY, ALEKSANDER TRZECI,

CESARZ I SAMOWŁADCA

WSZECHROSJI,

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna, dotknięta nagle ciężką chorobą, 6 go września r. b. zawcześnie wydawszy na świat Syna, nazwanego przy świętej modlitwie Dymitrym, po sześciodniowych cierpieniach, w dniu 12 września r, b., z woli Wszechmocnego Boga, zmarła w 22-im roku życia.

Oznajmiając ten wypadek i opłakując stratę Najukochańszej Bratowej Naszej, My przekonani jesteśmy, że wszyscy wierni poddani Nasi podzielą smutek, jaki dotknął Nasz Dom Cesarski, i połączą modlitwy swe z Naszemi o spokój duszy zmarłej Wielkiej Księżnej.

Dan w Petersburgu, w dniu 18 września, w roku od Narodzenia Chrystusa tysiącznym osiemsetnym dziewięćdziesiątym pierwszym, Panowania zaś Naszego jedenastym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

Najwyższy Ukaz Imienny do Rządzącego Senatu.

Oznajmiając w wydanym dzisiaj Manifeście o urodzeniu się w dniu 6-ym września Wielkiego Księcia Dymitra Pawłowicza, rozkazujemy Tegoż Nowonarodzonego Synowca Naszego, we wszystkich sprawach gdzie wypada, pisać i nazywać Cesarską Wysokością.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

W Petersburgu,
18-go września 1891 roku.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronisława; jutro Rosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia malarzy pokojowych. Sala magistratu—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji I-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—(8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne)

Teatry: W i e l k i: dziś „Faust" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); jutro „Prolog", „Norma" (akt 1-szy), „Wyznanie", oraz divertissement baletowe (z udziałem panny Karoliny Elia); —R o z m a i t o ś c i: **dziś „Teść"; jutro** „Wicek i Wacek";— L e t n i: **dziś** „Ptasznik z Tyrolu" (2-gi akt—z udziałem panny Janiny Babińskiej), „Woltyżerka", „Wice admirał" (akt 1-szy), divertissement tancerskie z „Ali-Baby", oraz „Zabobon" (akt 1-y i 3-ci w jednej odsłonie); jutro „Bettina" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 12146 rs. 59 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Stosownie do uczynionej zapowiedzi J. E. minister Oświaty, hr. Deljanow, zaszczycił swą obecnością uroczystość jubileuszowego obchodu 25-lecia gimnazjów 3-go żeńskiego i 6-go męzkiego. Uczennice i uczniowie zebrali się w nowo-zbudowanej sali aktowej, gdzie były wykonane różne produkcje wokalne, muzyczne i deklamacyjne; wykonawcy zostali zaszczyceni pochwałami p. ministra, któremu towarzyszyli asystujący dygnitarze z ministerjum oświaty. Następnie J. E. zwiedził gmach uniwersytetu, gdzie rektor, dr. Szczełkow, przedstawiał profesorów. Pobyt p. ministra w Warszawie był naznaczony tylko do nadchodzącej środy, z uwagi jednak na zamiar wizytacyj wszystkich średnich zakładów naukowych, J. E. pozostanie jeszcze do niedzieli, poczem wyjedzie do Łodzi, Piotrkowa, Częstochowy, oraz innych miast warszawskiego okręgu naukowego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w celu przyjścia z pomocą biednej ludności w lasach rządowych mają być powiększone operacje leśne.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało przepisy, tyczące się rozciągnięcia kontroli nad sprzedażą bydła i koni.

= Na zbliżających się zebraniach zarządów towarzystw ubezpieczeń od ognia ma być pomiędzy innemi poruszona kwestja obniżenia premij asekuracyjnych od nieruchomości, w których zaprowadzone zostały wodociągi.

= *Now. wr.* donosi, iż opracowany został projekt reformy gimnazjów żeńskich. Projekt powyższy opracowała oddzielna komisja, pozostająca pod przewodnictwem towarzysza ministra oświaty.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż nowa ustawa wekslowa wprowadzona będzie w całem państwie z wyjątkiem Królestwa Polskiego, gdzie pozostanie czasowo dawna procedura dochodzenia należności z zobowiązań wekslowych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż do departamentu lekarskiego wniesiono projekt zobowiązania wszystkich fabrykantów i przemysłowców do utrzymywania przy fabrykach specjalnych lekarzy.

= Od d. 13-go b. m. wprowadzonem będzie nowe prawo co do najmu robotników w fabrykach i zakładach przemysłowych, od którego to czasu wszyscy robotnicy mają być zaopatrzeni w książeczki obrachunkowe. Wskutek tego poruczono urzędom starszych wszystkich zgromadzeń bezwarunkowe zaopatrzenie swoich pracowników we wspomniane książeczki.

= W kwestji budowy trzeciego mostu przez Wisłę pod Warszawą, zarząd miejski wezwany został o zawiadomienie, w jakiej sumie kasa miejska może

61

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Tymczasem Bukowski powrócił do salki jadalnej i, drzemiącego na krześle Stasia zoczywszy, ciężko się zafrasował.

Gościnny niegdyś w swym domu, do zbytku odczuł ciężkie położenie gościa, przyjętego w tak dziwny sposób przez ciotkę Elżbietę.

Gdzież jednak umieścić wykwintnego panicza? Wszędzie wieje wiatr przez wytłuczone szyby, dach przecieka, wreszcie niema uczciwego krzesła, na którem by spocząć można. W oficynce dwa tylko możliwe pokoiki: chorej Leosi i ich sypialnia, do której przecież gościa wprowadzić nie mogą.

Nagle Bukowski uderzył się w czoło.

Pozostaje pokój Marji. Tak! tak! tam trzeba zaprowadzić Stasia, dziewczyna pomieści się gdziekolwiek.

I z usłużną miną zbliżył się do przyszłego spadkobiercy, a zbudziwszy, go do pokoju Marji wprowadził.

Właśnie uradowany, z opowieścią o instalacji gościa do cioci Leosi śpieszył, gdy na ganek weszła Marja, zmoczona i drżąca. Szybko skierowała się do swego pokoju, pragnąc udać chorą i w nim na resztę dnia się zamknąć. Drzwi zamknięte, za naciśnięciem klamki otworzyły się i Marja cofnęła się, przerażona niespodziewanym widokiem.

Na wązkiej kanapce, obitej ceratą, a stojącej pod oknem, leżał teraz Stasio, śpiący na dobre, okryty swym podróżnym pledem. Szarawo białe światło płynęło z okna na jego twarz, zwróconą ku górze, i oświetlało dokładnie przepyszne rysy tej twarzy smutnej i znękanej. Ciemne podkowy zarysowały się pod oczami, skóra, na czole silnie ściągnięta zapadała się na skroniach w zielonawe cienie. Zmęczony był życiem i przedwcześnie wyczerpany. Spał niespokojnie, nerwowo, i krople potu perliły się na czole wzdłuż ciemno błękitnych żyłek przecinających białą skórę. Głowę miał wspartą na poduszce zdjętej z łóżka Marji i czarne kręcone włosy ostro odcinały się na białem tle perkalu. W powietrzu unosiła się woń wody kolońskiej, której otwarta flaszka stała na stoliku. Neceser podróżny lśnił się od srebrnych pokrywek i kryształowych flakonów. Na poręczy krzesła wisiał ręcznik, oznaczony koroną hrabiowską.

Marja stała krótką chwilę nieporuszona, z oddechem w piersiach zapartym, zapatrzona na tę piękną głowę, tuż pod oknem na tle białem złożoną.

Dziewczyna westchnęła głęboko i drzwi cicho przymknęła, a do sieni się wysunąwszy o ścianę się oparła, ginąc w cieniu, zalegającym przestrzeń.

Teraz, oczy przymknąwszy, chłonęła w siebie obraz przed chwilą ujrzany, który z nieprzepartą dokładnością wyrył się w jej umyśle.

Ten wykwintny człowiek, biorący ją za służącą, spoczywał teraz w jej ubogim pokoiku, na jej skromnej sofce, którą tak ciężko a usilnie polataną ceratą obiła, kalecząc sobie palce. Chciała się przed nim schronić, nie widzieć go wcale, a znalazła go u siebie, wśród ścian jedynego kącika, który należał do niej bezpodzielnie, niezaprzeczenie.

Kto go tam wprowadził? Kto ośmielił się pozwolić mu przestąpić próg jej dziewiczego schronienia, w którem nikt, oprócz niej, nie przebywał do tej chwili?...

Kto?...

O! czemuż poszła w ten deszcz i flagę szukać małego kolonisty! Byłaby stanęła na progu swego pokoju, i dumna, zabroniła wejścia temu człowiekowi, który, traktując ją jak sługę, rozkazy jej wydawać się ośmielił!

I wzburzona cała, podniecona, nagłym gniewem zdjęta, porwała się za głowę rozpaczliwie, sama niepojmując tego, co się z nią działo.

Siostrzeniec to był Elżbiety, mówił „ciocia", pytając o panią domu; siostrzeniec, więc jej krewny, jeden z tych, którzy w dzieciństwie poniewierali nią w ścianach kamiennych *nursery*, wśród zabawek, do których dotknąć się jej nie było wolno.

I tu jeszcze, w tym kącie zapadłym, na skraju świata, przyjechał nagle jeden z nich, aby, obelgę w twarz jej cisnąwszy, z własnego jej pokoju ją wygnać i nagle w szarem świetle piękną twarzą na tle białem błysnąć!...

I znów męzka piękność Stania wróciła przed oczy dziewczyny.

Jak długo iak stała, nie wiedziała nigdy, pogrążona w cieniu, zdziwiona otwierającemi się drzwiami swego pokoju, z którego już światło nie płynęło.

Musiało być późno; gość z pokoiku dziewczyny wyszedł i po sieni błądził, drzwi do sali znaleźć nie mogąc. Marja stała cicho koło ściany, z sercem drżącem, z nieznanym jej przedtem dziwnym niepokojem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przyjąć udział w wydatkach na cel powyższy. Jak słyszeliśmy, w odpowiedzi na powyższe pytanie, zarząd miejski oświadczył, iż kasa miejska na ten cel funduszów zgoła nie posiada i nie zdaje się rzeczą ściśle uzasadnioną, ażeby nawet wogóle ponosiła wydatki na budowę mostu jako rzeczy niedotyczącej samego miasta, gdyż i przy budowie mostu Aleksandrowskiego również kasy miejskiej do udziału w wydatkach nie powoływano i wydatek cały ponosił tylko skarb państwa. Miasto gotowe jest dać bezpłatnie potrzebne grunty na podjazdy itp.

= Z powodu znacznego roszerzenia się miasta przez przyłączenie Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka, okazuje się potrzeba zwiększenia personelu i taboru straży ogniowej w oddziale prazkim. Odpowiednie przedstawienie do magistratu, z wykazaniem podniesionego budżetu wydatków z funduszów miejskich, niebawem będzie uczynione.

= Ponieważ wielu mieszkańców uskarża się na niepokój i hałasy, sprawiane przez wędrownych kataryniarzy, muzyków, śpiewaków i t. p. nawiedzających podwórza, przeto zostało wyjaśnionem, że każdy lokator ma prawo niezgodzić się na takie produkcje, a stróż domu, do którego podobne żądanie będzie wystosowane, obowiązany jest podwórzowych muzykantów i śpiewaków bezwłocznie usuwać.

= We wczorajszej *Gaz. polic.* zamieszczone zostało następujące orzeczenie Rządzącego Senatu: „Podatek 4% od licytacyj w kasach zaliczkowych (lombardach) należy ściągać z sum otrzymanych ze sprzedaży licytacyjnej, w razie zaś jeżeli przeznaczone na licytację zastawy nie będą sprzedane i przejdą na własność utrzymujących kasy, rzeczonego podatku ściągać nie należy."

= Wspominaliśmy, że z rezultatu ankiety sanitarnej mieszkań w Warszawie okazało się, iż przeszło 14-ie lokali zostało zaopinjowanych, jako niezdolnych na mieszkania dla ludzi. Okoliczność ta wywołuje potrzeby ponownych rewizji sanitarno-technicznych z wskazaniem nieodzownych przeróbek, do czasu wykonania których, mieszkańcy będą usunięci. Tam, gdzie żadne przeróbki niezapobiegną złym warunkom sanitarnym, mieszkania zostaną raz na zawsze skasowane, a właściciele podpiszą deklaracje, że nigdy zamkniętych lokali pod surową odpowiedzialnością prawną, wydzierżawiać nie będą.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w tutejszym sądzie okręgowym okres licytacyj nieruchomości ziemskich i wiejskich, sprzedawanych sądownie w drodze działów lub subhastacji. Dziś licytacje te odbywać się będą w wydziale IV-ym cywilnym.

= Onegdaj o godzinie 10-ej rano, przy ochronie ubogich dzieci nr. 32 (na Nowej Pradze), otwartą została czytelnia bezpłatna, w której, jak na początek, jest dzieł sto, stanowiących dwieście kilkanaście tomów. Zarząd czytelni prowadzą p. Antoni Modelski i p. Tomasz Kluczewicz, jego pomocnik. Czytelnia otwartą będzie w każdą niedzielę od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe. Zostaje ona pod opieką dra Liese'go.

= Bezpłatne ambulatorjum dla cierpiących na zęby przy szkole dentystycznej (Krakowskie-Przedmieście nr. 9) zostaje z dniem dzisiejszym otwarte i chorzy przyjmowani są każdodziennie, prócz niedziel i świąt uroczystych od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu.

= Zarząd uniwersytetu warszawskiego postanowił wszelkie roboty introligatorskie tak uniwersyteckie, jak i dla bibljoteki głównej oddać w drodze licytacji prywatnemu przedsiębiorcy na pięcioletni okres czasu, licząc od d. 23-go b. m. i r. do d. 23-go października 1896-go r.

= Podoficer Adolf Mikołajewski i kominiarz Józef Ostrowski obaj z warszawskiej straży ogniowej otrzymali medale srebrne z napisem: „Za wyratowanie ginących".

= Francuzki konsul jeneralny, Boyard, wyjechał z Warszawy.

= Dowiadujemy się, iż prezes miejscowego sądu okręgowego p. Czerniawskij, niebawem opuścić ma zajmowaną u nas posadę, przenosząc się na wyższe stanowisko do Odessy.

= Z teatru i muzyki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wielce byłoby pożądanem, gdyby każdy afisz posiadał cennik.

Leży to w interesie zarówno dyrekcji, jak i publiczności.

Polecamy też uwadze dyrekcji prośbę o wywieszenie cenników przy kasach.

= Oględziny pałaców.

Specjalna komisja, delegowana przez ministerjum Dworu od dni kilku dokonywa oględzin wewnętrznych lokalów we wszystkich budynkach, położonych w parkach: łazienkowskim, belwederskim i sieleckim, tudzież w gmachach przy placu Zamkowym, w celu ułożenia kosztorysu restauracji wewnętrznej murów i przedmiotów, uszkodzonych skutkiem wilgoci.

Najkosztowniejszą będzie restauracja malowideł na stiukach, zniszczonych wilgocią.

Komisja oblicza koszta restauracji w przybliżeniu na rs. 400,000.

Do komisji należy delegat z Petersburga, drugi z Peterhofu, budowniczy p. Kiślański i zarząd pałaców.

= Stypendja.

Komunikat uniwersytetu zawiadamia nas o następujących stypendjach na r. b.:

Z zapisu Stępińskiego jedno stypendjum rs. 300, dla studenta z rodziny Stępińskich, w braku zaś jego dla studenta biednego, wzorowego i obyczajnego;

Z zapisu Korwin-Szymanowskiego dwa stypendja po rs. 150 każde, dla studentów wyznania rzymsko-katolickiego, odznaczających się pilnością i sprawowaniem. Pierwszeństwo do tych stypendjów mają krewni zapisodawcy Korwin-Szymanowscy herbu Ślepowron i Kossowscy z Głogowy, krewni zapisodawcy;

Z zapisu Wawelberga jedno stypendjum rs. 90, dla niezamożnych i przykładnych studentów starozakonnych i chrześcjan po kolei. Pierwszeństwo mają potomkowie zapisodawcy Wawelberga, krewni żony jego Felicji z domu Chojnackiej i siostry jej Justyny, żony Henryka Hirszela, z domu Chojnackiej. Przy jednakowych prawach, pierwszeństwo mają biedniejsi. Stypendjum naznacza się jednemu i temu samemu studentowi na trzy lata;

Z zapisu Adama Chojnackiego 18 stypendjów po rs. 120 każde, dla niezamożnych studentów, odznaczających się wzorowem sprawowaniem i postępem w naukach. Pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy równi z innymi, ubiegającymi się co do postępów w naukach i sprawowaniu się.

Z zapisu Dekucińskiego jedno stypendjum rs. 187 dla studenta z familji Dekucińskich, w braku zaś kandydata tego nazwiska, to z familji siostry jego, Franciszki, z pierwszego związku Osieckiej, z drugiego Konarzewskiej, w braku zaś kandydata z tej familji, stypendjum naznacza się niezamożnemu studentowi, pilnemu i dobrego sprawowania się, podług wyboru rady uniwersytetu;

Z zapisu Giejsztorowej trzy stypendja po rs. 180 każde, dla niezamożnych, pracowitych i zdolnych studentów, urodzonych w b. gubernji augustowskiej. Krewni zapisodawczyni mają pierwszeństwo przed innymi.

Z zapisu Surowieckiego trzy stypendja po rs. 138 każde, dla potomków męzkiej linji syna zapisodawcy, Przemysława, i rodu Surowieckich, pochodzących od brata zapisodawcy Andrzeja i Wojciecha, następnie dla potomków żeńskiej linji i innych blizkich krewnych zapisodawcy. następnie dla potomków b. komisarza b. lubelskiej wojewódzkiej komisji, Bartłomieja Kossakowskiego i nareszcie w braku kandydatów z wymienionych rodzin, dla niezamożnych studentów wzorowego sprawowania się i gorliwych.

= Kanalizacja.

W tygodnia bieżącym rozpocznie się pod kierunkiem inż. Preyssa układanie rur wodociągowych równocześnie na czterech nowych ulicach, w środę mianowicie rozpoczęte zostaną roboty na ulicach Kościelnej i Ciepłej, w piątek zaś na Wróblej i Szczygłej.

Biuro eksploatacji, znajdujące się dotąd na stacji filtrów w prowizorycznym baraku, przeniesione będzie w tych dniach do ukończonego już domu mieszkalnego obok wieży ciśnień.

Naczelnikiem tego oddziału jest inż. Bagiński.

Przed rokiem donosiliśmy o powstaniu projektu urządzenia kasy pożyczkowo-wkładowej dla urzędników i oficjalistów wszystkich biur kanalizacyjnych i wodociągowych.

Pierwotnie wybrana komisja wypracowała statuty, które przyjęte na ogólnem zebraniu posłane zostały do przejrzenia i ewentualnego zatwierdzenia władzy wyższej.

Jak się dowiadujemy, w statutach projektowanych z decyzji władzy zajść mają pewne zmiany i uzupełnienia, skutkiem czego jutro wieczorem zwołane zostanie ogólne posiedzenie wszystkich urzędników, którzy oświadczyli gotowość przystąpienia do wprowadzającej się w życie kasy.

Wobec przychylnego przez zwierzchność przyjęcia projektu, wątpić się nie godzi, że rzecz ta pomyślnie załatwioną zostanie.

W razie zaś utworzenia takiej instytucji, liczyć ona będzie mogła na 80 przeszło uczestników.

= Mieszkańcy sadzawki.

Po spuszczeniu wody z sadzawki Saskiego ogrodu znaleziono następujący rybny inwentarz: 262 sztuk karpi, z których połowa waży od 8—10 funtów, sumów 9 (z tych jeden 19, a drugi 16 funtów wagi), żółwi 14 i 307 sztuk drobnych, jako to: płatek, karasi itp.

Ponieważ sumy w miarę rozwijania się stają się coraz bardziej zarodowne i poczęły chwytać małe łabędzie, przeto z decyzji p. prezydenta inżenier Puciata, następca ś. p. Sumińskiego, wszystkie sumy wydobyte z sadzawki sprzedał.

Postanowiono, ze względu na bezpieczeństwo łabędzi, sumami nigdy już sadzawki nie zarybiać.

W dniu dzisiejszym znów napełniony będzie wodą staw w ogrodzie Saskim; zasilenie to odbywać się ma za pomocą rur, wiodących do stawu od rezerwoaru czystej wody w tymże ogrodzie.

Dla zapobieżenia przesiąkaniu wody przez dno i ściany sadzawki w ogrodzie Saskim, obecnie po spuszczeniu wody i wydobycia szlamu, szczeliny wśród bruku i ściany, będą zatkane na nowo mchem oraz zalane smołą pakową.

= Rzeźnie miejskie.

Usiłowanie zarządu miejskiego, aby zaprowadzić dość ścisłą kontrolę weterynaryjną mięsa, napotyka na ogromne trudności. Największą w tym względzie przeszkodę stanowi egzystencja prywatnych rzeźni podmiejskich, nad któremi wprawdzie rozciągnięto nadzór weterynaryjny, lecz pozostawia on bardzo wiele do życzenia. Dopóki wszystkie te rzeźnie znajdowały się po za granicami miasta, były one mniej szkodliwe dla mieszkańców Warszawy, konieczność bowiem przewozu przez rogatki mięsa z zabitych tam zwierząt umożliwiała poniekąd rozciągnięcie kontroli ze strony weterynarzy miejskich.

Po wcieleniu z dniem 1-ym stycznia r. b. do miasta kilku graniczących z Pragą wsi, zbudowana w roku 1872-im, według zatwierdzonych przez naczelnika powiatowego planów, na Szmulowiźnie rzeźnia prywatna, należąca do p. Emila Brüla, znalazła się w obrębie Warszawy; rogatki wkrótce mają być przesunięte, a zatem nic już nie będzie stanowić granicy pomiędzy wspomnianą rzeźnią i miastem.

Po wzięciu pod uwagę obowiązujących przepisów co do rzezi bydła w miastach, jak również warunków, na których nastąpiło przyłączenie do Warszawy graniczących z Pragą wsi: Szmulowizny, Nowej Pragi, Targówka i Kamionka, mianowicie, że prawa własności mieszkańców przyłączonych do miasta wiosek na nabyte przez nich grunta nie powinny być w niczem naruszone, powodując się nadto obowiązującym w kraju kodeksem, władze miejskie przyszły do wniosku, iż należy wyznaczyć p. Brülowi termin do usunięcia rzeźni na Szmulowiznie, a w razie gdyby nie poddał się on żądaniu temu dobrowolnie, przedsięwziąć kroki na drodze sądowej.

Ostatecznej jednak decyzji w tym względzie jeszcze nie powzięto, a tymczasem zachodzi konieczność niezwłocznego zabezpieczenia miasta od zaopatrywania go w mięso, które nie podlegało należytej rewizji weterynaryjnej.

Według zebranych urzędowych wiadomości, oglądanie przez weterynarza objazdowego zabijanego w rzeźni p. Brühla na Szmulowiznie bydła odbywa się dotąd codziennie od godziny 5-ej do 6-ej po południu, z wyjątkiem piątku, w którym to dniu rewizja trwa od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, a nadto w poniedziałki i środy od godziny 10-ej do 11-ej przed południem.

Zarząd miasta uznał za konieczne, aby z chwilą przejścia będącej w mowie rzeźni pod nadzór służby miejskiej, ustanowioną w niej była należyta kontrola, wydatki zaś, jakie ta za sobą pociągnie, poniesie kasa miejska.

Magistrat wyznaczył dla tej rzeźni oddzielnego weterynarza miejskiego i dwóch dozorców, a nadto ogólny nadzór nad nią powierzył weterynarzowi Piaszczyńskiemu.

Nadmienić wypada, iż rzeź bydła odbywać się będzie w ściśle określonych godzinach.

= Opóźnienie.

Wczorajszy pociąg pasażerski nr. 2-gi kolei nadwiślańskiej przetrzymany był w Jabłonnie 25 minut.

Powodem tego było ładowanie welocypedów, przesyłanych do Warszawy przez cyklistów, należących do niedzielnej wycieczki.

= Nieostrożna jazda.

Furgon rzeźniczy, wjeżdżając w bramę domu pod № 1-ym na Grzybowie, przewrócił Józefa Skwarskiego, który złamał lewą nogę.

Na ul. Czerniakowskiej wóz roboczy najechał na bryczkę kolonisty Gotfrieda Littra.

Wskutek silnego wstrząśnienia Litter spadł i złamał prawą rękę.

Obu poszwankowanych umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Utonięcie.

Onegdajszego wieczora Jan Kuszyński i Wiktor Delczak, będąc podchmielonymi, przeprawiali się łódką z prawego brzegu za Żeraniem.

Łódź, źle kierowana w czasie ciemności, wpadła na wir wody i przewróciła się.

Delczak, umiejąc doskonale pływać, wyratował się, Kuszyński zaś niewątpliwie utonął, bo zniknął bez wieści.

Zwłok, pomimo poszukiwań, nie odnaleziono.

= Zamachy zbrodnicze.

W ciągu nocy i dnia wczorajszego zdarzyło się aż siedem zbrodniczych zamachów, które poniżej regestrujemy.

W restauracji pod № 47-ym przy ul. Chmielnej młynarz, Julian Czyniewski, został trzykrotnie zraniony w głowę.

Sprawcy: Józef Bielawski i Teodor Czermowski, są aresztowani.

Michał Ojmocki przy wyjściu z restauracji, na rogu ul. Siennej i Zielnej został przez nieznane indywiduum pchnięty nożem w lewy bok.

Rana jest niebezpieczna i Ojmowskiego, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Morderca uciekł bezkarnie.

Na ul. Gęsiej Bazyli Afanasjew otrzymał ciężką ranę również od niewiadomego łotra.

Afanasjewa umieszczono w szpitalu ewangielickim.

Pod № -ym przy ul. Bagno Edward i Feliks bracia Łatkiewicze zranili kilkakrotnie w głowę Łukasza Wiśniewskiego.

Przy ul. Mylnej pod № 14-ym Andrzej Titow otrzymał niebezpieczny cios w głowę, zadany przez Marjannę Gorbikównę, działającą z pobudek osobistej zemsty.

Za rogatką wolską Wincenty Olszak, mieszkaniec wsi Ochota, został napadnięty przez trzech łotrów, którzy mu zadali sześć ran.

Życiu Olszaka grozi niebezpieczeństwo, a niewiadomych sprawców poszukują.

Wreszcie pod № 33-im przy ul. Wroniej rzuciło się dwóch drabów na Jana Rucińskiego, furmana z browaru.

Pomimo rozpaczliwej obrony, Ruciński został pobity i pchnięty nożem w bok.

Rana jest głęboka i życiu ofiary grozi niebezpieczeństwo.

Morderców: Feliksa Kaczyńskiego i Józefa Boruckiego aresztowano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w lokalu gospody przy ulicy Wązki Dunaj pod № 514-ym, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia rzeźników.

— D. 7-go października, w kancelarji ostrołęckiej wojskowej komisji budowlanej, odbędzie się licytacja na roboty malarskie, asfaltowe i t. p. wartości około 10,000 rs.

— D. 7-go października nastąpi zamknięcie roku szkolnego w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— D. 7-go października, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na budowę szosy gubernjalnej od Słomnik do Proszowic, w powiecie miechowskim, od rs. 9,542 kop. 42.

— D. 7-go października, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej, odbędzie się zebranie ogólne urzędników, dzietarjuszów i oficjalistów władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem dopełnienia wyborów na urzędy świeżo zatwierdzonej kasy pomocy i przezorności.

Wobec nieurodzaju.

Klęska nieurodzaju w gub. piotrowskiej jest znaczna, głównie z powodu gnicia kartofli,

Najsmutniejszem jest położenie gospodarstw włościańskich z powodu nieumiejętnej gospodarki; włościanie zebrali w r. b. żyta zaledwie trzecią część ilości wysianej, tak, że obecnie żyta na sprzedaż już nie mają.

*

Z okolic Bodzan... donoszą, że pszenica sypie im dobrze, lecz żyto miernie. Za korzec żyta płacą $6\frac{1}{2}$ do 7 rs., pszenicy rs. 8.

Kartofle na nizinach gniją.

Buraki cukrowe mają liście duże, ale korzeń mały, ztąd plantatorowie wyrzekają.

*

Dowiadujemy się, że jeden z właścicieli gorzelni, ma zamiar pędzić okowitę z łubinu.

Ten sposób wyrobu okowity jest jeszcze mało znany, a dla naszych gorzelanych zupełnie obcy.

*

Z okolic Włocławka piszą do nas: „Rok obecny do tłustych u nas nie należy, ale też i na taki nieurodzaj, jak w innych okolicach kraju, uskarżać się nie możemy.

Co więcej, podczas gdy gdzie indziej brak jest zboża, u nas sprzedać go trudno.

Chciałem np. sprzedać pszenicę po rs. $8\frac{1}{2}$ za korzec w Warszawie, a kupca znaleźć nie mogłem.

Z tego powodu byłoby bardzo dobrze, aby ze wszystkich okolic kraju donoszono do *Kurjera* o tem, gdzie grozi głód, a gdzie jest zboża dostatek, a notatki te przyczynią się wielce z jednej strony do ułatwienia zbytu produktów, a do zapobiegnięcia zbytniej drożyźnie z drugiej, wskaże nam to bowiem, gdzie bez wielkich zabiegów zboże sprzedawać można."

NEKROLOGJA.

† W dniu 7-ym b. m., to jest we środę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. **Aleksandra syna Edwarda** 3478

Kaulbersz,

zmarłego w d. 15/27 września r. b. w 26-ym roku życia, w mieście Czerkasach, gub. kijowskiej, na którą pogrążony w smutku ojciec wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W środę, o godzinie **10** rano, w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Marji z hr. Tyszkiewiczów Łempickiej**, protektorki arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które senjor wszystkich członków arcybractwa, jakoteż rodzinę nieboszczki, jej krewnych, przyjaciół i znajomych najuprzejmiej zaprasza.—1372

† W dniu 6 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, przy ulicy Aleksandrja № 25, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. **Ludwiki z Rossów Feist**, na którą zarząd szpitala najuprzejmiej rodzinę zaprasza. —1373—

† W dniu 7-ym października r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja czynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1375—

B. P.

Maurycy Fuchs,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 4-go b. m. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, mające się odbyć we wtorek, dnia 6-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Złotej № 4, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1370—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go października. (*T. Aj. p.*) — Dzienniki donoszą, że w nadchodzącym sezonie bale u Najwyższego Dworu będą zaniechane. Sumy, przeznaczone na urządzenie balów, na życzenie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana będą oddane na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem.

Moskwa 5-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym Księżna Oldenburska z córkami, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze wyjechali ze stacji Chimki do wsi Ilinskoje.

Petersburg 5-go października. (*Tel. Aj. p.*)— W finlandzkiej gazecie urzędowej ogłoszone zostało Najwyższe Postanowienie z d. 13-go sierpnia o zmianie w załatwianiu spraw i o podziale prac w wyższych władzach państwowych w Wielkiem Księztwie Finlandzkiem. Minister sekretarz stanu Finlandji do najpoddanniejszego raportu o projekcie nowych ustaw i przedłożeń senatowi finlandzkiemu winien dołączyć wniosek ministrów państwa w tych wypadkach, kiedy sprawa dotyczy interesów państwa. Projekty do ustaw i przedłożenia sejmowe będą przedstawiane Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu, wraz z odezwą jenerał-gubernatora i wnioskiem odnośnego ministra państwa. Minister sekretarz stanu przesyła jenerał-gubernatorowi kraju teksty Postanowień Najwyższych, tudzież projektów do ustaw i przedłożeń sejmowych wyłącznie w języku russkim. Jenerał-gubernator komunikuje je senatowi finlandzkiemu w języku russkim, również w języku russkim mają być przedstawiane jenerał-gubernatorowi także i wszystkie wnioski i przedstawienia senatu finlandzkiego. Tłumaczenia mają być powierzane na mocy rozporządzenia senatu odpowiedzialnym tłumaczom przysięgłym. Urzędnicy sekretarza stanu Wielkiego Księztwa Finladzkiego i kancelarji jenerał-gubernatora kraju winni być mianowani przedewszystkiem z grona urzędników russkich, którzy ukończyli kurs uniwersytecki i są doskonale obeznani z miejscowemi ustawami finlandzkiemi, a także z grona osób, pochodzących z Finlandji, posiadających wyższe wykształcenie, a władających dobrze językiem russkim.

Petersburg 5-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada zarządzająca banku wołzko-kamskiego zatwierdziła wniosek dyrekcji tegoż banku o ofiarowanie na rzecz dotkniętych nieurodzajem sumy rs. 1,000.

BANK ZIEMSKI.

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Bank ziemski w Poznaniu (założony celem przeciwdziałania kolonizacji; *przyp. red.*) ogłosił sprawozdanie roczne, z którego pokazuje się, iż w ciągu trzechletniego istnienia swego rozparcelował tenże 18,500 morgów wartości $2\frac{1}{2}$ milj.; z tego sprzedano 14,500 morgów.

ZBIÓR KARTOFLI.

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wedle wykazów urzędowych, tegoroczny zbiór kartofli w Prusiech wynosi 188,302,000 centnarów podwójnych, podczas gdy w r. z. wynosił 171,195,709 ctn.

BIULETYN.

Sztutgart 5-go października. (*Tel. pr. K. Wav.*)—Stan zdrowia króla Karola wirtembergskiego, pogorszył się znowu w ciągu dnia dzisiejszego.

LOSY BULANŻYSTÓW.

Paryż 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Bulanżyści ukonstytuowali się. Prezesem Déroulède. Będzie wydany manifest.

Bruksella 5-go października. (*T. pr. K. W.*)— Mają być ogłoszone drukiem pamiętniki Boulangera.

FLOTA TURECKA.

Szczecin 5-go października. (*T. pr. K. War.*)— Rząd turecki układa się z tutejszymi warsztatami morskiemi o budowę dziewięciu krzyżowców.

FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Ateny 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że nowy tutejszy poseł serbski Władan Dżordżewicz ma specjalną instrukcję ze strony Risticza, aby starał się o zawiązanie fedaracji pomiędzy Serbją, Grecją i Rumunją.

ROKOSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Powołano pod broń rezerwistów wilajetu smyrneńskiego, celem wysłania ich do Yemenu, gdzie zgromadzi się już niebawem 40,000 wojska tureckiego.

Wiedeń 5-go października. (*Telegram Ajencji północnej.*) — Wczoraj w Melku odbyło się uroczyste poświęcenie nowego pomnika, wzniesionego nakładem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana na grobie żołnierzy russkich, poległych w r. 1805-ym. Przy poświęceniu obecnymi byli *chargé d' affaire* przy ambasadzie russkiej, tudzież *attaché* wojskowy przy tejże, jakoteż deputacje wojsk austro-węgierskich, których przedstawiciel oświadczył, że austrjacy strzegą wszędzie troskliwie mogił russkich towarzyszów broni, poległych wspólnie z nimi w r. 1805-ym.

Wiedeń 5-go października. (*T. p. K. W.*)—*Chargé d'affaires* ambasady russkiej, ks. Kantakuzen, złożył podziękowanie radzie miejskiej w Melku za szlachetną opiekę nad mogiłą żołnierzy russkich. *Attaché* wojskowy pułkownik Zujew wyraził imieniem armji russkiej wdzięczność za udział w uroczystości przedstawicieli armji austro-węgierskiej. Jenerał-major Beck odpowiedział, że armja austrowęgierska żywi serdeczne, koleżeńskie uczucia dla dzielnych sojuszników swoich z r. 1805-go i dodał, że austrowęgierscy towarzysze broni opiekują się gorliwie wszystkiemi mogiłami swych russkich kolegów. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Ogłoszono konkurs na plany budowy pomnika dla Jana Husa.

Zagrzeb 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyłych tu celem zwiedzenia wystawy gości czeskich przyjęto z entuzjazmem. W licznych mowach wysławiano solidarność słowiańską.

Paryż 5-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł russki, skutkiem otrzymanego polecenia, złożył gratulację Ribotowi z powodu pokojowej mowy, wygłoszonej przezeń w Bapaume.

Paryż 5-go października. (*Telegr. Ajen. półn.*)— We wczorajszej uroczystości odsłonięcia pomnika Garibaldiego w Nizzy uczestniczył imieniem rodziny Garibaldiego zięć tegoż, włoski jenerał Canzio.

Londyn 5-go października. (*Tel. Ajen. półn.*)— Emir Afganistanu nie pretenduje do posiadania Wachanu i obojętnie patrzy na obecność russkich w Pamirze.

Belgrad 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Towarzystwo eksploatacji nafty w Baku zakłada

ajencje swoje we wszystkich miastach serbskich. Cała Serbja używa już wyłącznie nafty russkiej.

— O piątkowych wypadkach rzymskich otrzymaliśmy wczoraj wieczorem depeszę Ajencji północnej, wysłaną z Petersburga o godzinie 2-ej minut 45 po południu, a liczącą 142 wyrazów, której nie podajemy, jako bardzo spóźnioną: szczegóły, w tej depeszy zawarte, znane są już naszym czytelnikom z artykułu, w numerze wczorajszym drukowanego; *przyp. red.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go pazdziernika. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza usposobiona była słabiej, przy niewielkim ruchu. Dokonywane dziś sprzedaże realizacyjne ciążyły na tendencji zebrania. Rynek wartości russkich, które były w zaofiarowaniu, poniósł straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 214.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.75, a następnie do 214 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 1 m. 30 fen., a w dostawowych 1 mar. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 65 fenig.; krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy zaś o 1 m. Przekazy na Wiedeń lepiej natomiast o 20 fen. w obu terminach, krótkie (174.10), długie (172.80). Listy zastawne ziemskie niżej o 20 kop., listy likwidacyjne o 50 kop. (64), a pożyczki wschodnie o 30 kop. (67.40). Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki russko-angielskie z 1884-go r. i kupony celne, podczas gdy 6% russkie renty złote pozostały bez zmiany, a pożyczki premjowe russkie obu emisyj poprawiły się. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne utrzymało się na poziomie onegdajszym. Żyto było dziś silnie zaofiarowane i oddawano taniej o 4 mar. 25 fen., w towarze gotowym, i o 3 mar. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 5-go pazdziernika (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	214.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.25	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	214.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	211.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	214.—	Żyto w tow. gotow.	235.52
Wschodnia poż. II em.	67.40	Żyto na wiosnę	230.25
Listy zast. serji I-ej	67.20		

Kursa z 3-go października: 215.80, 215.90, 214.50, 212.70, 215.50, 67.70, 67.40, 154.70, 239.50, 234.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym października słabo był usposobiony, przy zniżkowej dążności notowań. Dowóz w ciągu trzech dni ostatnich wynosił 78 wagonów. W tej ilości żyta było 26 wagonów, owsa 34, jęczmienia 3 i 15 wagonów kaszy jaglanej. Żyto słabo i zniżkowo, za wyborowe płacono po 125 do 127 kop., za średnie 122 do 124 kop., za ordynaryjne 119 do 120 kop. Usposobienie dla owsa nie zmienione, za wyborowy płacono 91—96 kop., za średni 84—88 kop., za ordynaryjny 78—82 kop. Tendencja dla jęczmienia mocna, płacono 100—110 kop. Kasza jaglana spokojnie, sprzedawano po 120 do 127 kop. gatunek średni.

Mąka miała w ubiegłym tygodniu, wobec większych zapotrzebowań, ruch więcej ożywiony; pomimo tego jednakże ze względu na dość mocną podaż, odpowiadającą popytowi, ceny pozostały bez zmiany.

Makuchy nie wykazują zmian żadnych; zagraniczni kupcy chcą płacić ceny niższe, a fabrykanci wciąż jeszcze obstają przy swoich żądaniach, co bardzo utrudnia obroty. Żądano za makuchy lniane do rs. 1.12, za konopne do 73 kop.; za rzepakowe do 98 kop., a za słonecznikowe do 94 kop. za pud franco stacja graniczna.

Rzepak doznał zniżki za granicą. U nas towaru prawie nie ma, a te niewielkie ilości jakie się znajdują, trzymane są mocno przez posiadaczy, którzy wyczekują. Obrotów nie dokonywano żadnych.

Chmiel. Po zamknięciu jarmarku dostarczono jeszcze i przyjęto na skład bankowy kilkadziesiąt pudów. Tranzakcje odbywają się powoli i niechętnie ze strony nabywców. Właściciele browarów potrzebują nie wiele, a ajenci zagraniczni decydują się na kupno tylko przy ustępstwach ze strony właścicieli towaru.

Wapno mocno, ceny bez zmiany: sulejowskie drzewem palone rs. 1.18, węglem palone rs. 1.08, inne marki od 100 do 112 kop. za korzec 250 funt.

Węgle kamienne bardzo mocno, przy zwykłych dowozach i znacznem zapotrzebowaniu. Węgle na eksport do Cesarstwa rownież mocno, przy dobrym popycie. Miał trzyma się również wysoko w cenie.

Łódź 3-go października.—Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się popyt dobry. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej 300 korcy żyta po rs. 7.50 do 7.80 i 800 korcy owsa po rs. 3.20 do 3.35. Na Nowym Rynku sprzedano 150 korcy pszenicy po rs. 8.50 do 8.70. Ceny siana, słomy i koniczyny pozostały bez zmiany.

Libawa 2-go października.—Żyto bez zmiany (z gwarancją 120 funt. hol.) ciężkie 120—121 kop., litewskie 116 kop. Owies biały wyżej, loco 84 do 89 kop., wyborowy 93 do 96 kop., litewski 83—85 kop., owies szarpany (bezości) bez ruchu; owies czarny stalej, czarno-pstry 76 do 77 kop., czarny 79 kop. Jęczmień słabiej, 84 do 86 kop., wyborowy 110 do 112 kop., pastewny 84—85 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka z gwar. wagi 100 f. hol.) 101—102 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch 102—103 kop. Wyka bez ruchu. Fasola biała 105 do 115 kop. Siemię lniane bez zmiany, 128 do 145 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Dowóz w dniu 30-ym września wynosił: 14 wagonów żyta, 14 wag. jęczmienia, 154 wagony owsa i 185 wagonów różnych innych towarów.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 534 rs., a oszacowanych na 669 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 740 rs. 40 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

№№: 14585—4 rs. 90 kop.; 14784—14 rs. 30 kop.; 14848—4 rs. 40 kop.; 14886—74 rs.; 14919—38 rs. 20 kop.; 14988—10 rs. 10 kop.; 15056—148 rs. 50 kop.; 15075—37 rs. 20 kop.; 15224—49 rs. 90 kop.; 15298—18 rs. 90 kop.; 15300—96 rs. 20 kop.; 15575—13 rs. 90 kop.; 15692—21 rs. 70 kop.; 16177—32 rs. 60 kop.; 16218—6 rs.; 16536—15 rs. 20 kop.; 16560—122 rs. 50 kop.; 16795—4 rs. 30 kop.; 16849—22 rs. 40 kop.; 16908—5 rś 20 kop.

W dniu dzisiejszym w lombardzie miejskim odbędzie się czternasta z kolei licytacja, która rozpocznie się o godzinie 10 ej zrana i potrwa do godziny 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 28 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 568 rs., a oszacowanych na 747.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

№№: 16918. Tuzin srebrnych łyżek stołowych wagi 83 zoł., od 17 rs. — 16943. Złoto: broszka z brylantami, perłą i turkusem, oraz bransoletka (waga kamieni ½ karata, a złota 3¾ zoł.), od 12 rs. — 17155. Srebro: 5 łyżek stołowych i tyleż widelców (waga 1 f. 81 zoł.), od 32 rs. — 17215. Srebro: 18 łyżek stołowych i tuzin łyżeczek do kawy (waga srebra 3 f. 69 zoł.), od 60 rs. — 17273. Złota broszka z rozetami i rubinami (waga złota 1 zoł.), od 12 rs. — 17339. Obrączka złota, oraz srebro: zegarek kryty, bransoletka i łańcuszek do zegarka (waga złota ½ zoł., a srebra 6⅜ zoł.), od 10 rs. — 17357. Para obrączek złotych wagi 2½ zoł., od 9 rs. — 17388. Złoto: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka i obrączka (waga złota 4½ zoł.), od 23 rs. — 17443. Srebro: 5 łyżek stołowych, 7 łyżeczek do kawy, widelec stołowy, sitko do herbaty, szczotka do włosów i nóż stołowy (waga srebra 1 f. 62 zoł.), od 27 rs. — 17495. Złoto: zegarek kryty, bransoletka i para kolczyków z rautami (waga złota 5½ zoł.), od 25 rs. — 17512. Złoto: binokle i para pierścionkkw z rautami, oraz srebro: czarka, para spinek i zapalniczka (waga złota 4⅜ zoł., kamieni ⅓ karata, a srebra 25½ zoł.), od 10 rs. — 17517. Para kolczyków złotych z ametystami (waga złota 3 zoł.), od 4 rs. — 17530. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 17578. Złoto: krzyżyk i obrączka (waga złota 1⅝ zoł.), od 3 rs. — 17608. Broszka złota z rautami (waga złota 6½ zoł.), od 80 rs. — 17670. Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany i łańcuszek do zegarka wagi 7¾ zoł., od 30 rs. — 17702. Pierścionek złoty z rozetami i opalem (waga złota 1⅞ zoł.), od 7 rs. — 17741. Srebrnych łyżek stołowych 13 sztuk wagi 61 zoł., od 12 rs. — 17824. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 65 rs. — 17845. Złoty zegarek kryty, od 8 rs. — 17883. Bransoleta złota wagi 6 zoł., oraz pół tuzina łyżek srebrnych wagi 38 zoł.. od 17 rs. — 17896. Złoto: medaljon z brylantami i rubinami i 2 pierścionki z rozetami, perłą i turkusem, oraz srebro: broszka i para kolczyków (waga kamieni ½ kar., złota 6⅞ zoł., a srebra 5½ zoł.), od 20 rs. — 17964. Pieczątka złota, oraz srebro: zegarek kryty, uszkiem nakręcany, łańcuszek do zegarka, 2 breloki i kluczyk do zegarka (waga srebra 15¾ zoł.), od 10 rs. — 18000. Sukna 2 arszyny, perkalu 12 arszynów i drelichu 11 arszynów, od 5 rs. — 18100. Dztery palta mężkie na wacie, od 37 rs. — 18116. Srebro: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka i brelok, od 8 rs. — 18197. Srebrny zegarek kryty, od 6 rs. — 18214. Złoty zegarek staroświecki, od 14 rs.

Następna, 15-ta z kolei licytacja, odbędzie się jutro od godz. 10-ej zrana i trwać będzie do godz. 1-ej z południa.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 5-go października 1891 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	757.9	85	WPn	10.6	=	8.4
D. 5-go g. 7 r.	757.4	97	W	4.4	=	3.5
„ g. 1 pp.	757.2	67	W	13.2	=	10.5

W ciągu d. 4-go b. m.: Temperatura najniższa C. 6.2 = R. 4.9; „ najwyższa C. 12.5 = R. 10.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

— Warszawski zarząd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma honor podać do wiadomości, iż od d. 27-go września przy lecznicy warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety otwarte zostało w ambulatorjum bezpłatne przyjmowanie chorych. 1371r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Сентября (2 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).